



KSENIA BOGUCKA-KOMOREK*

TORUŃ

FEMINIZM PRAWDZIWY, CZYLI O NOWYM FEMINIZMIE JANA PAWŁA II

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.067>

Feminizm nie jest niczym nowym. Każdy wie, lepiej lub gorzej, o co w nim chodzi. Wielu boi się słowa i zjawiska, jakim jest feminizm. A ten – właściwie rozumiany – poszerza horyzonty. Niestety, często jest odbierany bardzo negatywnie. Bywa traktowany jednostronnie. A w końcu współczesny feminizm to zjawisko wieloaspektowe¹. Który z nich jest więc feminizmem prawdziwym? Czy w ogóle taki istnieje? Warto się także zastanowić, jakie są same feministki? Czy to, co stereotypowo się o nich myśli, jest prawdą? Czy jest w ogóle dla nich miejsce w Kościele? Czy w tym patriarchalnym Kościele głos kobiet ma znaczenie i jest dostrzegalny?

Kościół już od dawna nie widzi powodów, aby unikać słowa „feminizm” i aktywności kobiet². Dostrzegł feminizm, a tym samym zauważył także zmiany obyczajowe, które były następstwem upowszechniania się idei głoszonych przez ten ruch.

* Ksenia Bogucka-Komorek – magister licencjonowany teologii biblijnej na UMK w Toruniu.

¹ Maggi Humm podaje w *Słowniku feminizmu* aż 15 różnych odmian feminizmu.

² W encyklice *Pacem in terris* (1963) awans społeczny kobiety na świecie Jan XXIII uznał za znak czasu. Sobór Watykański II wnioskował o zwiększenie roli kobiet w Kościele.

Jan Paweł II wprowadził słowo „feminizm” do nauki Kościoła. Mówił o nim już w 1980 roku w homilii do młodzieży, podczas Mszy św. odprawianej w Belo Horizonte w Brazylii. Minęło już ponad 30 lata, a sprawa feminizmu nadal budzi ogromne kontrowersje. Krytyka powinna jednak zakładać znajomość przeciwnika, której niestety większości brakuje. Zrobienie z feminizmu karykatury powoduje, że niknie możliwość poważnej dyskusji³. Feminizm odbierany jest bardzo emocjonalnie. Dlaczego budzi on tak wiele kontrowersji?

1. CZYM JEST I SKĄD SIĘ WZIĄŁ FEMINIZM?

Słowa *feminisme*, oznaczającego emancypację kobiet, używano w politycznych debatach we Francji pod koniec XIX wieku, a pierwszą kobietą, która uznała siebie za *feministe*, była francuska rzeczniczka praw wyborczych dla kobiet, Hubertine Auclert. Wcześniej stosowano takie określenia, jak „ruch kobiecy”, „ruch kobiet” lub „prawa kobiet”. Nawet po 1900 roku, kiedy słowo „feminizm” było częściej używane w Europie, kobiety wolały być nazywane „sufrażystkami”, a nie „feministkami”⁴.

Catharina J. M. Halkes⁵ pisała:

feminizm zawiera w sobie fundamentalną i radykalną wolę wyzwolenia kobiet – jest procesem psychologiczno-społecznym; zakłada także dokładną analizę czynników życia społecznego i gospodarczego, które to czynniki mają wpływ na ucisk kobiet – jest więc procesem o podłożu ekonomicznym, i wreszcie sprzeciwia się panującej, jednostronnej kulturze maskulinistycznej – jest więc pewną formą antykultury⁶.

June Hannam używa słowa „feminizm” do opisania

zbioru idei, które jasno uznają, że kobiety są podległe mężczyznom i że chcą przeciwstawić się nierównowadze sił przypisanych obu płciom. Dla feminizmu najważniejszy jest pogląd, że pozycja kobiet jest uwarunko-

³ J. Petry-Mroczkowska, *Feminizm-antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 189.

⁴ J. Hannam, *Feminizm*, Poznań 2010, s. 18–19.

⁵ Holenderska teolog, promotorka teologii feministycznej.

⁶ C. J. M. Halkes, *Gott hat nicht nur starke Söhne. Grundzüge einer feministischen Theologie*, Gütersloh 1980, s. 20; tłum. za: J. Misiewicz, *Feministyczna interpretacja Pisma św. jako przyczynek do kontekstualnego podejścia do Biblii*, „Perspectiva” 2011, nr 1 (18), s. 131.

wana społecznie, a zatem podlega zmianom, natomiast jego sednem jest przekonanie, iż należy wysłuchać głosu kobiet – że powinny same siebie reprezentować, głosić poglądy na świat i osiągnąć w życiu autonomię⁷.

Definicji „feminizmu” jest wiele. Punktem wyjścia jest jednak zawsze uznanie faktu dyskryminacji kobiet i ich podporządkowania mężczyznom.

Za początek historii całego feminizmu przyjmuje się połowę XVIII wieku⁸. Kobiety zaczęły wyobrażać sobie inne społeczne i płciowe relacje oraz organizowały się w rozmaitych społecznościach mających zakwestionować męskie panowanie i ówczesne definicje kobiecości⁹.

Ruch kobiet od końca XIX wieku przebiegał pod hasłami równouprawnienia i emancypacji. Dążył do przyznania kobietom we wszystkich sferach życia takich samych praw, jakie posiadali mężczyźni¹⁰. Druga fala rozpoczęła się w latach sześćdziesiątych XX wieku. Rok 1968 przyniósł prawdziwy przełom. Mieszkancki Atlantic City zdecydowały się zorganizować protest przeciwko konkursowi piękności Miss America. Zachęcały kobiety, żeby do „symbolizującego wolność śmietnika wrzucały staniki i podwiązki, symbole wywieranej na nie presji, w celu dostosowania się do nierealistycznych standardów piękności”¹¹. Rozpoczął się wtedy prężny okres w historii feminizmu. Ruch kobiet zaowocował w okresie drugiej fali wybuchem studiów feminologicznych. W teologii zwane są one teologią feministyczną lub feminizmem teologicznym.

Teologia feministyczna zrodziła się ze spotkania feminizmu i teologii.

Feminizm pojawia się tutaj jako konsekwencja prawdy o równej godności kobiet i mężczyzn, głoszonej przez chrześcijaństwo. Jest również nurtem krytycznym wobec społeczeństwa i Kościoła, postulującym ich nową wizję i dążącym do jej realizacji. W tej wizji nie ma już dyskryminacji czy podrzędnej pozycji jednej płci, a dominacji drugiej. Teologia

⁷ J. Hannam, dz. cyt., s. 16–17.

⁸ W poprzednich stuleciach zdarzało się, że pojedyncze kobiety zabierały głos w debatach nad pozycją kobiet, najbardziej znane to Hildegarda z Bingen i Christine de Pizan.

⁹ J. Hannam, dz. cyt., s. 21.

¹⁰ Tamże, s. 140.

¹¹ Tamże, s. 143.

feministyczna jest zatem nurtem krytycznym wobec długowiekowej tradycji teologii uprawianej w głównej mierze przez mężczyzn¹².

Ten teologiczny sposób myślenia kobiet czasami przybiera formę sprzeciwu wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i jest niezgodą na Kościół „jako na instytucję w dużej mierze androcentryczną, czyli tworzoną i ukonstytuowaną przez mężczyzn”¹³.

Od lat osiemdziesiątych XX wieku zaczęła narastać trzecia fala feminizmu. Feministki dążą do edukowania młodych kobiet, by były one szczęśliwe, dumne ze swojej kobiecości i nie bały się rozwijać we wszystkich płaszczyznach życia społecznego¹⁴. Nowy feminizm, o jakim mówi Jan Paweł II, często określane jest mianem feminizmu „trzeciej fali”.

2. NOWY FEMINIZM¹⁵ W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Już sama nazwa „nowy feminizm” zawiera w sobie element wartościujący i porządkujący. Jest to „prawdziwy” feminizm¹⁶. Czy jest on naprawdę nowy, lepszy, prawdziwy?

Papież Jan Paweł II w szeregu swoich rozważań dostrzegł potrzebę stworzenia nowego feminizmu, m.in. w *Liście do kobiet*¹⁷, napisanym do przedstawicielek udających się na otwarcie konferencji pekińskiej w roku 1995 roku; w rozważaniach wygłoszonych podczas modlitwy Anioł Pański w roku 1995 i w liście *Mulieris dignitatem*. Przyznając ze smutkiem, że „niestety, jeszcze dzisiaj w wielu sytuacjach kobieta traktowana jest, nawet w świetle prawa, jako istota niższa”, Jan Paweł II podkreśla, iż

¹² E. Adamiak, *Czego Kościół powinien nauczyć się od teologii feministycznej?*, „Więź” 1998, nr 1, s. 91.

¹³ M. Zając, *Przestrzeń kobiety w chrześcijańskiej koncepcji Boga*, Katowice 2013, s. 12.

¹⁴ J. Misiewicz, dz. cyt., s. 133–134.

¹⁵ Wyrażenie to pojawiło się po raz pierwszy w encyklice *Evangelium Vitae* ogłoszonej 25 marca 1995.

¹⁶ E. Nazarko, *Czy w Kościele katolickim jest miejsce dla feminizmu?*, w: *Polskie oblicze feminizmu*, red. W. Chańska, D. Ulicka, Warszawa 2000, s. 153.

¹⁷ Papież kieruje w nim słowa uznania do „kobiet dobrej woli, które poświęciły się obronie swojej kobiecej godności, walcząc o podstawowe prawa społeczne, ekonomiczne i polityczne i które podjęły tę odważną inicjatywę w okresie, gdy ich zaangażowanie było uważane za wykroczenie, oznakę braku kobiecości, objaw ekshibicjonizmu, a nawet grzech!” (*List do kobiet*, 6).

powszechna niesprawiedliwość sprawia, że trzeba „koniecznie rozwijać wszędzie kulturę równości, która będzie trwała i konstruktywna, jeśli zostanie oparta na planie Bożym”¹⁸.

Na pierwszy rzut oka określenie nowy feminizm, o jakim mówi Jan Paweł II, wydaje się wewnętrznym sprzeczne, ponieważ feminizm jest pojmowany jako ideologia, podczas gdy papież, będąc katolikiem, nie wspiera ideologii, lecz nauczanie Jezusa Chrystusa¹⁹. Nowy feminizm wedle tego, jak go określa Jan Paweł II, jest zdecydowanie skupiony na Bogu. Nowy feminizm głosi Jezusa Chrystusa „jako znak, któremu ludzie się będą sprzeciwiać, znak sprzeciwu. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, prowadzi ludzkość na sposób duchowy ku doskonałości nowego feminizmu”²⁰.

Przymiotnik „nowy” w odniesieniu do feminizmu w żaden sposób nie sugeruje jakiegось nowe nawrócenia Kościoła na feminizm, ale przypomina o konieczności integralnego ujęcia feminizmu. Nie może on bowiem powodować następnych grzechów. A błędnie rozumiany do tego, niestety, prowadzi. Właśnie dlatego „Jan Paweł II – oprócz przeciwstawiania się dyskryminacji kobiet – włącza w krąg «nowego» feminizmu rozpoznanie autentycznego geniuszu kobiety i wyrażenie go we wszystkich przejawach życia społecznego”²¹. W encyklice *EV 99* papież twierdzi, że „[w] dziele kształtowania nowej kultury sprzyjającej życiu, kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może nawet i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami nowego feminizmu”. Nowy feminizm rodzi się z myśli oraz działania kobiet. Z tego, że te myśli i działania kobiet są „wyjątkowe a może i decydujące”, a wkład kobiet nie jest tu tożsamy z wkładem mężczyzn.

Nowy feminizm „umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiety we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewyższania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”²². Dyskryminacja często przeszkadza kobiecie w dostępie do wykształcenia lub uczestnictwie w społeczeństwie obywatelskim. Przemoc natomiast

¹⁸ Jan Paweł II, *Równość mężczyzny i kobiety*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1995, nr 8–9, s. 23.

¹⁹ P. Allen, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, w: *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M. M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 33.

²⁰ Tamże, s. 75.

²¹ I. Mroczkowski, *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II*, „Więź” 1998, nr 1, s. 15.

²² Jan Paweł II, *EV 99*.

narusza możliwość korzystania przez kobiety z wolnej woli. Krzywdzi ona osobę ludzką w każdej postaci: słownej, wizualnej i fizycznej. Wyzysk jest także przeszkodą w rozwoju kobiety²³.

Udział kobiety w kulturze i podstawa jej wyjątkowego geniuszu opierają się na jej otwartości na życie drugiej osoby i na jej zdolności do traktowania innych osób jako godnych miłości²⁴. To wezwanie papieża pokazuje, że kobiety mają wyjątkowe zadanie popierania ludzkiego życia. Dlatego ich „powinność i obowiązująca je norma” warto opisywać nie tylko jako mające na celu obronę życia, ale jako mające na celu obronę ludzkiego życia²⁵. Nowy feminizm nie ogranicza kobiet jedynie na przykład do sfery domowej, ale dąży do tego, by rozszerzyć jego działania „we wszystkich przejawach życia społecznego”. Zachęca on nie tylko kobiety, ale i każdego człowieka, by spełnił się w chrześcijańskiej wolności.

Poprzez zawarte w nowym feminizmie potwierdzenie wyjątkowości myśli i działania kobiet Jan Paweł II wspiera, a raczej „rozpoznaje i wyraża” kobiecy geniusz. Analizując Stary Testament i przykład Chrystusa, papież pokazuje, że kobiecość realizuje „człowieczeństwo” w takim samym stopniu jak męskość, choć w sposób odmienny i komplementarny²⁶. Komplementarność, za którą opowiada się nowy feminizm, polega na „przekraczaniu mniej lub bardziej naturalnych ograniczeń każdej płci. Przekraczanie tych ograniczeń dokonuje się właśnie dzięki relacjom kobiety lub mężczyzny z drugą płcią”²⁷. Dzięki wypracowanej przez siebie teologii ciała, Jan Paweł II „potrafił włączyć biologiczną i psychiczną odmienność kobiety w takie rozumienie człowieczeństwa, które broni swej godności, ale nie nienawidzi; podkreśla swą oryginalność, ale nie dominuje; walczy o równouprawnienie, ale nie wyrzeka się powołania do macierzyństwa”²⁸. Odkrycie instynktu macierzyńskiego jest dla kobiety pewną możliwością, jeśli kobieta się na to zdecyduje. Macierzyństwo jest to sprawa angażująca rozum i wolę. Dokonuje się na poziomie indywidualnej ludzkiej tożsamości. Ten ważny wybór ujawnia wyjątkową relację kobiety do jej własnej natury.

²³ P. Allen, dz. cyt., s. 50–54.

²⁴ Tamże, s. 66.

²⁵ Tamże, s. 59.

²⁶ I. Mroczkowski, dz. cyt., s. 19.

²⁷ M. M. Schumacher, *Przedmowa do wydania polskiego, w: Kobiety w Chrystusie*, s. 13–14.

²⁸ I. Mroczkowski, dz. cyt., s. 19.

Kobieta jest zdolna do dawania siebie innej osobie, jeśli wybiera postępowanie zgodnie ze swoją naturą, która jest nastawiona na dawanie siebie dziecku: „W otwarciu tym, w poczęciu i urodzeniu dziecka kobieta odnajduje siebie jako bezinteresowny dar z samej siebie”²⁹. Jeśli korzystając z rozumu i woli, kobieta decyduje się rozwijać personalistyczną postawę wobec dziecka, może wykształcić w sobie umiejętność prowadzenia innych do podobnego rozwoju osobowej tożsamości³⁰.

To dzięki kobiecie mężczyzna doświadcza ojcostwa w wyjątkowy sposób. „Kobieta jest bardziej od mężczyzny zwrócona do konkretnego człowieka, macierzyństwo zaś jeszcze bardziej tę dyspozycję rozwija. Mężczyzna – mimo całego współudziału w rodzicielstwie – znajduje się jednak «na zewnątrz» procesu brzemienności i rodzenia dziecka, i musi pod wielu względami od matki uczyć się swego własnego ojcostwa”³¹.

Również poprzez powołanie do dziewictwa kobiety mogą realizować swój geniusz.

[Dziewictwo] niesie z sobą rezygnację z małżeństwa, a więc i z macierzyństwa w znaczeniu fizycznym. Jednakże rezygnacja z tego rodzaju macierzyństwa, która bywa również i wielką ofiarą dla serca kobiety, pozwala doświadczyć macierzyństwa w innym znaczeniu: macierzyństwa „wedle Ducha” (por. Rz 8,4). Dziewictwo bowiem nie odbiera kobiecie jej przywilejów. Duchowe macierzyństwo przybiera wielorakie formy [...] Kobieta konsekrowana odnajduje w ten sposób we wszystkich i w każdym Oblubieńca, za każdym razem innego, a przecież tego samego, wedle Jego własnych słów: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych... Mnieście uczynili” (Mt 25,40)³².

Kobieta nie może odnaleźć siebie inaczej, jak tylko obdarowując miłością innych³³.

Jan Paweł II widział w nowym feminizmie szansę, nie tylko dla kobiet, ale i dla mężczyzn. W adhortacji *VC 57* czytamy:

²⁹ Jan Paweł II, *MD 19*.

³⁰ M. M. Schumacher, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, w: *Kobiety w Chrystusie*, s. 73.

³¹ Jan Paweł II, *MD 18*.

³² Tamże, 21.

³³ Tamże, 30.

Jest oczywiste, że należy uznać zasadność wielu rewindykacji dotyczących miejsca kobiety w różnych środowiskach społecznych i kościelnych. Trzeba także podkreślić, że nowa świadomość kobiet pomaga również mężczyznom poddać rewizji swoje schematy myślowe, sposób rozumienia samych siebie i swojego miejsca w historii, organizacji życia społecznego, politycznego, gospodarczego, religijnego i kościelnego.

Papież jest świadom, jak wysoką cenę płaci kobieta, każdego dnia, za swój geniusz.

Nowy feminizm nie tylko odkrywa wszystko, co było i jest dobre w każdym feminizmie, ale pozwala z nadzieją spojrzeć na szansę rzeczywistego wyzwolenia kobiet. Dzisiaj nie wystarcza już ogólne mówienie o godności kobiety. Trzeba iść dalej.

Nowy feminizm z jednej strony stawia sobie za zadanie wspieranie aspiracji człowieka do autonomii, a z drugiej dążenie do możliwości spełnienia się każdej ludzkiej osoby, tak kobiety, jak i mężczyzny. Ma skorygować stary feminizm popełniający błąd maskulinizmu. Największą krzywdę, jaką radykalny feminizm wyrządza kobiecie, jest jej maskulinizacja. W efekcie sprowadza się kobietę do tego, by mogła zastąpić mężczyznę! Jest to niezgodne z jej naturą. „W imię wyzwolenia się od «panowania» mężczyzny, kobieta nie może dążyć do tego, by – wbrew swojej kobiecej «oryginalności» – przyswajać sobie męskie atrybuty. Zachodzi uzasadniona obawa, że na tej drodze kobieta nie «spełni siebie», może natomiast zatracić i wypaczyć to, co stanowi o jej istotnym bogactwie”³⁴.

3. NOWY FEMINIZM A STARY FEMINIZM

Słowa Jana Pawła II wywołały nie tylko zainteresowanie teolożek feministycznych, ale i wzburzenie wśród pozostałych feministek. Pierwsze podkreślają, że feminizm znalazł w Kościele pozytywne znaczenie, drugie oskarżają papieża o wykorzystanie nazwy do celów sprzecznych z ideą ich ruchu³⁵.

Każdy nowy feminizm, nie tylko ten Jana Pawła II, musi budować na starym, nawet wtedy, gdy usiłuje naprawić to, co było w nim złe. Stary feminizm w zbyt dużym stopniu przesiąknięty jest „kulturą narzekania”

³⁴ Tamże, 10.

³⁵ M. Bliska, *W poszukiwaniu tożsamości*, „Znak” 2009, nr 647, s. 154.

oraz powierzchownym traktowaniem istotnych problemów³⁶. A co ważniejsze, „strategie starego feminizmu poważnie podkopały istotne cechy naszej kultury i życia moralnego, w szczególności naszą zdolność docenienia i pielęgnowania ludzkiego życia w całej jego różnorodności, nasz szacunek dla jednakowych standardów sprawiedliwości, naszą gotowość do poszanowania każdej formy naturalnego lub Boskiego autorytetu”³⁷.

Stary feminizm nie miał właściwego podejścia do kwestii relacji małżeńskich, miłości itp. Mężczyznę postrzegał jako głównego wroga. To przecież mężczyźni rządzą, tworzą prawo, to oni ograniczyli swobodę kobiet. Kobiety chciały zmiany. Niestety, przez wykluczenie Boga nie udało im się odnieść do najważniejszych pytań dotyczących tego, kim tak naprawdę jest kobieta i jakie ma powołanie? W starym feminizmie widać brak zrozumienia Boskiego pochodzenia prawa – stąd dążenia między innymi do prawa do aborcji, eutanazji.

W retorykę i taktykę polityczną całego ruchu feministycznego coraz silniej wpisywany był obraz kobiety jako ofiary³⁸. Kobiety, niestety nie da się temu zaprzeczyć, czasami potrzebują pomocy czy ochrony. Jeśli jednak ruch społeczny dąży do autonomii, równości i swobody wyboru, a zarazem odwołuje się do syndromu prześladowanej ofiary, to jasno widać, że nie dzieje się w nim dobrze. Ostatecznie bowiem nie jest on w stanie rozróżnić bycia ofiarą od bycia osobą odpowiedzialną za siebie. Kobiety, które postrzegają siebie jako ofiary, nie będą w stanie dostrzec, że ktoś może być bardziej narażony na niebezpieczeństwo niż one same. Nie mogą być wciąż cierpienicami! Zatem kiedy trzeba wprost zająć jasne moralnie, odpowiedzialne stanowisko w kwestiach takich jak aborcja czy cięża nastolatek, ruch kobiecy ma, niestety, mało do zaproponowania. Co jest dużym błędem. Dzieje się tak dlatego, że ciągle postrzega on kobiety jako ofiary, a nie jako osoby odpowiedzialne za siebie³⁹. Nowy feminizm musi to zmienić. To właśnie kobiety – jako te otwarte na innych, na życie drugiej osoby – powinny bronić tego życia!

Feministki przedstawiają różne poglądy, różnorodne doświadczenia. Muszą jednak szukać porozumienia. Bo jeśli nowy feminizm będzie wolny od pogardy i złośliwości wobec starego, umożliwi wielu

³⁶ E. Nazarko, dz. cyt., s. 153.

³⁷ E. Fox-Genovese, *Równość i zróżnicowanie. Praktyczne problemy nowego feminizmu*, w: *Kobiety w Chrystusie*, red. M. M. Schumacher, Warszawa 2008, s. 339.

³⁸ M. O'Brien Steinfelds, *Trudności nowego feminizmu*, „Więź” 1998, nr 1, s. 84.

³⁹ Tamże, s. 84–85.

feministkom, po prostu wielu kobietom, publicznie wypowiadanie się, a nie kłótnie.

4. NOWY FEMINIZM A GENDER STUDIES

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku w ramach ruchów feministycznych można było zaobserwować nową myśl, zgodnie z którą płęć nie jest już czymś danym, lecz czymś co się tworzy. „Gender jest płcią kulturową, a więc «nijako nabytą», zsocjalizowaną, performatywnie ustanowioną, skonstruowaną”⁴⁰. Na popularność pojęcia „gender” złożyło się wiele aspektów. Najważniejszym z nich były popularne w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nurty nakierowane na gloryfikację kobiecości⁴¹.

Płęć biologiczna, czyli ciało człowieka, „nie jest dowolnym konstruktem. Jest pewną podstawą, na jakiej człowiek buduje swoją tożsamość”⁴². Człowiek jest przede wszystkim mężczyzną lub kobietą.

Słowa Księgi Rodzaju zawierają prawdę o człowieku, której odpowiada najszerzej rozumiane doświadczenie ludzkości: człowiek jako mężczyzna i kobieta „od początku” – całe życie ludzkiej zbiorowości – wspólnoty, społeczności i społeczeństwa noszą znamię tej pierwotnej dwoistości. Stanowi o niej męskość i kobiecość poszczególnych osób, a każda wspólnota czy społeczność czerpie z tej dwoistości swą szczególną charakterystykę i szczególne bogactwo we wzajemnym dopełnianiu się osób⁴³.

Gender w imię równości głosi, że będziemy szczęśliwi tylko wtedy, gdy wszyscy, bez wyjątków, będziemy równi. Równość. Pokój. Szczęście. Wszystko byłoby wręcz idealnie, gdyby gender nie uciekało się do próby obalenia naturalnych różnic biologicznych kobiety i mężczyzny. Głosi, że każdy powinien mieć prawo wyboru, czy chce być mężczyzną, czy kobietą, a jak woli to i jednym, i drugim. Jednak czy taka „wolność” naprawdę da ludziom szczęście? W ostateczności każda płęć będzie

⁴⁰ I. Iwasiów, *Gender dla średniozaawansowanych*, Warszawa 2004, s. 13–14.

⁴¹ A. Łebkowska, *Gender*, w: *Kulturowa teoria literatury*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006, s. 382.

⁴² J. Kupczak, M. Konik-Korn, „*Wszystkie kobiety Chrystusa*”, w: <http://www.katolik.pl/wszystkie-kobiety-chrystusa,2021,416,cz.html?s=1> (20.09.2013).

⁴³ Jan Paweł II, *LR* 6.

okaleczona, pozbawiona czegoś ważnego. Każda bowiem będzie musiała utracić swój atrybut – mężczyzny lub kobiety – na rzecz drugiej. Nadal będzie zagrażała dominacja jednej płci⁴⁴.

Rezygnacja z kobiecości pozbawia kobiety podmiotowości. Kwestionując istnienie naturalnej różnicy płci, co czyniła m.in. Judith Butler⁴⁵, wytrąca się kobietom instrumenty walki z rąk. Bo jeśli mówimy o gender jako o konstrukcji kulturowej, to trudno wtedy wskazać winnych, przeciwko którym należałoby organizować wspólne fronty. Wraz z różnicą znika wyraźna linia, feminizm wydaje się niepotrzebny⁴⁶. Bo czy zastępowanie kobiecości/męskości na dłuższą metę tak naprawę ma sens?

Nowe feministki, kierujące się nauką Jana Pawła II, muszą bronić swojego „geniuszu”. Nie mogą zapominać, że „mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania”⁴⁷. Nowe feministki muszą działać. Nie powinny dopuścić, by im to odebrano w imię fałszywej ideologii. Nowy feminizm musi bronić komplementarności mężczyzny i kobiety jako dwojga konkretnych ludzi we wzajemnej relacji, ukierunkowanych ku najwyższej jedności. To mężczyzna i kobieta, tożsami i różni, tworzą komunie osób.

5. POTRZEBA FEMINIZMU – GRZECH ANTYFEMINIZMU⁴⁸

Każdy feminizm dąży do poprawy sytuacji kobiet. Ta zmiana zakorzeniona jest w ideach równości, autonomii i solidarności. Wynika ona również z takich osiągnięć, jak „obniżenie śmiertelności kobiet podczas porodów, znaczne zwiększenie długości życia, dość skuteczna kontrola regulacji poczęć, a co za tym idzie możliwość świadomego decydowania zarówno o liczbie dzieci, jak i momencie ich przyjścia na świat”⁴⁹. We wczesnym ruchu kobiecym pozytywne i pozytywne było przekonanie, że kobieta może uczynić więcej, może wiele wnieść do życia społecznego.

⁴⁴ A. Łebkowska, dz. cyt. s. 382.

⁴⁵ Judith Butler – amerykańska filozofka feministyczna, zajmuje się teorią władzy, tożsamości i płci.

⁴⁶ B. Chołuj, *Historia pojęcia kobiecości w dyskursie feministycznym*, w: *Polskie oblicze feminizmu*, s. 17.

⁴⁷ Jan Paweł II, *EV* 99.

⁴⁸ Za ks. Ireneuszem Mroczkowskim, *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II*, „Więź” 1998, nr 1, s. 11–14.

⁴⁹ M. O’Brien Steinfels, dz. cyt., s. 82.

Nie ulega wątpliwości, że ruch kobiecy osiągnął bardzo dużo. Życie wielu kobiet zmieniło się na lepsze dzięki ustanowieniu nowych praw i odsłonięciu nowych perspektyw, dzięki zmianom obyczajów na rynku pracy oraz wzbogaceniu możliwości działania. To, o co kiedyś kobiety walczyły, dziś jest czymś powszechnym i normalnym nie tylko dla kobiet. Wszyscy korzystamy z sukcesów feminizmu. Często nawet nieświadomie. Nie wolno zapominać o tym, jak wiele zawdzięczamy kobietom, które walczyły o swoje prawa, oraz całemu ruchowi kobiecemu⁵⁰. Nie można więc odrzucać feminizmu, bo mimo iż zawiera błędy, a wiele jego odłamów jest niezgodnych z naukami Kościoła, to zrobił wiele dobrego nie tylko dla współczesnych kobiet. Przetarł szlak. Działania starych feministek dały fundament do utworzenia nowego feminizmu.

Warto wspomnieć także o kategoriycznych przeciwnikach feminizmu. Antyfeminizm był i jest zaprzeczeniem postawy Jezusa Chrystusa wobec kobiet. Jezus, żyjąc w czasie wyraźnego nierównouprawnienia kobiet i mężczyzn, nigdy nie zlekceważył kobiety. W Ewangelii także kobiety są bohaterkami przypowieści, wobec nich objawia się moc uzdrawiania Jezusa. To On bronił ich godności nawet wtedy, gdy grzeszyły. Nie wykluczał ich z kultu religijnego, potwierdzał nierozzerwalność małżeństwa i bronił godności kobiety niezamężnej⁵¹, co było rewolucją w tamtych czasach.

Od początku posłannictwa Chrystusa kobieta okazuje wobec Niego i wobec całej Jego tajemnicy tę szczególną wrażliwość, jaka stanowi cechę charakterystyczną jej kobiecości. Wypada też powiedzieć, że potwierdza się to szczególnie wobec tajemnicy paschalnej, nie tylko w momencie Krzyża, ale także o poranku Zmartwychwstania. Kobiety pierwsze są przy grobie. Pierwsze znajdują ten grób pusty. Pierwsze słyszą: „Nie ma Go tu... zmartwychwstał, jak powiedział” (Mt 28,6). One pierwsze „objęły Go” (Mt 28,9). One też naprzód są wezwane do tego, aby tę prawdę zwiastować Apostołom (por. Mt 28,1–10; Łk 24,8–11)⁵².

Jan Paweł II pisze:

odniesienie Chrystusa do kobiet potwierdza i przybliża w Duchu Świętym prawdę o „równości” obojga – mężczyzny i kobiety. Trzeba mówić

⁵⁰ Tamże, s. 81.

⁵¹ I. Mroczkowski, dz. cyt., s. 14.

⁵² Jan Paweł II, *MD* 16.

o zasadniczym „równouprawnieniu”: skoro oboje, kobieta, tak samo jak mężczyzna, są stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, zatem oboje też są podatni w różnej mierze na udzielanie się Bożej prawdy i miłości w Duchu Świętym. Oboje też doznają Jego zbawczych i uświęcających „nawiedzeń”⁵³.

Przed nowym feminizmem jeszcze długa droga. Można mieć tylko nadzieję, że coraz więcej osób dostrzeże jego prawdziwość i będzie chciało podążać jego drogą. Ważne jest, by mieć świadomość, że feminizm – czy to nowy, czy stary – będzie miał wpływ na naszą przyszłość.

Streszczenie. Artykuł pod tytułem „Feminizm prawdziwy, czyli o nowym feminizmie Jana Pawła II” ma przybliżyć, czym jest nowy feminizm. Dziś feminizm bywa negatywnie odbierany. Właściwie rozumiany feminizm przynosi wiele korzyści kobietom i mężczyznom. Autorka rozpoczyna od genezy samego feminizmu. Podaje kilka definicji oraz krótką historię. Wprowadza w świat feminizmu. Wspomina także krótko o feminizmie teologicznym. Następnie definiuje, czym jest nowy feminizm. Korzysta tu z nowej definicji feminizmu, która znajduje się w encyklice *Evangelium Vitae* Jana Pawła II. W kolejnych punktach dokonuje rozróżnienia między nowym feminizmem a feminizmem starym. Podkreśla, jak wiele złego przynosi błędnie rozumiany feminizm. Konfrontuje nowy feminizm także z ideologią gender. Nie można bowiem identyfikować nowego feminizmu z tą ideologią. Autorka podkreśla potrzebę realizowania założeń nowego feminizmu, który docenia „geniusz kobiet” i zakłada współpracę mężczyzn i kobiet. Oni bowiem razem tworzą nowy feminizm. Uwypukla niebezpieczeństwo odrzucenia starego feminizmu. Dzisiejsze pokolenie wiele dobrego mu zawdzięcza. Wszystko to autorka czyni na podstawie analizy pism Jana Pawła II, którego można nazwać prekursorem nowego feminizmu.

Słowa kluczowe: nowy feminizm; stary feminizm; gender; feminizm.

Summary. True feminism that is about the new feminism of John Paul II. Article entitled “True feminism that is about the new feminism of John Paul II” aims to bring what a new feminism is. Today, feminism is sometimes perceived negatively. Properly understood feminism brings many benefits to both men and women. The author begins with the origins of feminism. She gives some definitions and a brief history. Introduction to feminism, mentions briefly feminism theology. Then, defines the new feminism. It uses a new definition of feminism, which is located in the encyclical *Evangelium Vitae*, John Paul II. In the next sections she points out to the distinction found between the new feminism and the old feminism.

⁵³ Tamże, 16.

Next she underlines how much evil brings wrongly understood feminism. Then she confronts the new feminism of gender studies and concludes that it is improper to identify the new feminism with the ideology of gender studies. The author stresses the need of implementation assumptions of the new feminism, which appreciates the “genius of a woman” and involves the cooperation between men and women. Together they form a new feminism. She emphasizes danger of rejection the old feminism because the today’s generation owes it much good. All this does the author based on the analysis of the writings of John Paul II, which can be called the precursor of a new feminism.

Keywords: new feminism; old feminism; gender; feminism.